

Szczupak 120 cm Adrian Machwic

Jesień to dobry czas na szczupaki, wie to każdy wędkarz. Jednak mimo sprzyjającej aury wcale nie jest tak łatwo w tym okresie złowić okazałego drapieżnika, a już ryba na złoty medal trafia się niczym przysłowiowa „szóstka” w Lotto. Taką przygodę przeżył Adrian Machwic z Kętrzyna:



„Kolejną wyprawę na ryby zaplanowałem na niedzielę, 22 października 2023 r. Dzień był pochmurny, termometr wskazywał około 10 st. C, wiał południowy wiatr, który delikatnie marszczył tafel jeziora. Na wody jeziora Dobskiego wypłynąłem skoro świt, jednak mimo intensywnego przeczesywania pływających trzcinowisk na przynętę skusiły się jedyne cztery niewymiarowe szczupaki. Pomyślałem: „Czas na zmiany tak-tyki”. Ustawiłem łódź w pobliżu wyspy, gdzie dno schodzi stromo z dwóch do ośmiu metrów głębokości. Zmieniłem przynętę, zamiast wirówki założyłem gumę Westina Shadteez 16 cm w kolorze Firetiger. Pierwszy rzut. Przynęta poleciała daleko, w miejsce, gdzie była podstawa górki. Poczekaliśmy, aż opadnie na dno, zaczęliśmy ją powoli zwiijać. Po kilku obrotach korbki poczułem potężne uderzenie. Trudno opisać to, co w tym momencie przeżyłem... Szczytówka w dziska wygięła się w pałk, hamulec kołowrotka zaczął terkotać jak oszalały. Ryba zaczęła odjeżdżać z siłą, której w żaden sposób nie mogłem powstrzymać. Po chwili czułem strach, że plecionka 0,12 mm i przypon z grubego fluorocarbonu nie wytrzyma. Po jakimś czasie odzyskałem nieco plecionki, ale ryba tak łatwo się nie poddawała. Po chwili, z nowymi siłami, znów zaczęła odjeżdżać. Zapasy z kolosem trwały kilkanaście minut. Czułem, że z emocji cała się trzęsę. Gdy wreszcie potężny szczupak ukazał mi się pod powierzchnią wody w całej okazałości, poczułem uderzenie adrenaliny. Dosownie buzowała we mnie, a ja jak w amoku próbowałem podebrać olbrzyma. Trzy razy wywijał się z podbieraka, trzęsąc potężną paszczą i próbując uwolnić się z haczyka. Na szczęście czwarta próba podebrania była udana. Wtargłem podbierak ze szczupakiem do łodzi, był mój! Zmierzyłem go – 120 cm i nowy osobisty rekord. Po krótkiej sesji zdjęciowej szczupak odzyskał wolność, a ja poczułem wielką ulgę i radość.”

Decyzją Komisji Rekordowych Połowów „WW” Adrian Machwic otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Endu-ra 800FD oraz plecionkę Techron Full Drag X8 150 m.

Galerie ?owców znajdziecie na stronie 6 WW 2/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

Zg?oszenia przyjmujemy TU!

25 stycznia 2024, 00:50